



AGATA COMBIK

redaktor wydania

Od kilku już lat obchodzimy Święto Wrocławia, przypadające w uroczystość narodzin patrona naszej archidiecezji św. Jana Chrzciciela. Dobra okazja, by zadumać się nad zmieniającym się obliczem stolicy Dolnego Śląska, nad ludźmi, którzy je współtworzą. Oprócz powszechnie znanych, szanowanych postaci „rysy” tego miejsca rzeźbią także ludzie działający „po cichu i w cieniu”, często na obrzeżach tętniącego życiem miasta. Należy do nich choćby ekipa jednej z parafialnej świetlic, która właśnie obchodzi swój jubileusz. O jej działalności piszemy na str. IV–V.

ZA TYDZIEŃ

■ O pewnym SZUMIĄCYM JESIO-
NIE – reportaż

Urodziny św. Jana Chrzciciela, patrona archidiecezji

Świętowanie i nagrody

Jak co roku, 24 czerwca rzesze wiernych zgromadziły się w katedrze wrocławskiej na Mszy św. w intencji miasta i archidiecezji. Wieczornej modlitwie przewodniczył abp Marian Gołębiewski.

– Dziś my, wrocławianie, mamy odnaleźć w sobie postawę uczniów św. Jana. Trzeba nam przygotowywać się na spotkanie z Bożą obecnością prawdziwą, taką, która nie dostosuje się do naszych wymagań, ale postawi swoje – mówił w homilii bp Andrzej Siemieniowski.

Po Mszy św. wrocławscy pionierzy, którzy 60 lat temu osiedlili się w zniszczonym wojną mieście, gościli na spotkaniu z prezydentem Rafałem Dutkiewiczem i ks. Tomaszem Burghardtem, dyrektorem archidiecezjalnej Caritas.

W południe z okazji Święta Wrocławia odbyła się uroczysta sesja rady miejskiej, podczas której przyznano tytuł



KUBA ŁUKOWSKI

„Honorowego Obywatela Wrocławia” Sylwestrowi Chęcińskiemu – wybitnemu reżyserowi, twórcy filmowej trylogii: „Sami Swoi”, „Nie ma mocnych” i „Kochaj albo rzuć”. Podczas uroczystości przyznane zostały również „Nagrody Wrocławia”, m.in. Walentynie Wnuk, kierującej Uniwersytetem Trzeciego Wieku przy Uniwersytecie Wrocławskim, oraz Konwentowi Ojców Bonifratrów, prowadzącemu hospicjum przy ul. Poświęckiej. Z kolei „Nagrody

Podczas Mszy św. w katedrze wzięła udział kompania honorowa straży miejskiej

Prezydenta Wrocławia” otrzymali m.in. prof. Tadeusz Luty, rektor Politechniki Wr., za działania na rzecz wrocławskiego środowiska akademickiego, oraz ks. prałat Zdzisław Peszkowski, kapelan Rodzin Katyńskich i ZHP poza granicami kraju, uhonorowany również przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza M. Ujazdowskiego złotym medalem „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis”.

KUBA ŁUKOWSKI

„OJCIEC UBOGICH” I JEGO SIOSTRY



IZABELA MAŁYGA

Uroczystość dziękczynna za dar kanonizacji św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego i 60 lat obecności sióstr św. Józefa na Dolnym Śląsku odbyła się w katedrze wrocławskiej 25 czerwca. Mszy św. przewodniczył kard. Henryk Gulbinowicz, a kazanie wygłosił bp Edward Janiak. Przypomnił on postać świętego kapłana, który swoją drogę do świętości przebył wraz z ludźmi chorymi i ubogimi. Dziś jego charyzmat kontynuuje założone przez ks. Z. Gorazdowskiego zgromadzenie sióstr św. Józefa, podejmujące różne formy działalności charytatywnej.

Siostry józefitki wyraziły treść swojego święta także w formie artystycznego montażu

W uroczystości uczestniczył także pan Zdzisław z Wrocławia, którego cudowne wyzdrowienie przypisuje się wstawianictwu Świętego.

IZABELA MAŁYGA

Nowi diakoni i akolici



KACPER RADZKI



KACPER RADZKI

Podanie naczynia z Eucharystią

WROCŁAW. W uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, 23 czerwca, posługę akolity z rąk bp. Andrzeja Siemienińskiego przyjęło w katedrze wrocławskiej 27 uczniów wrocławskiego seminarium; następnego dnia, w uroczystość Narodzin św. Jana Chrzciciela, podczas Mszy św. sprawowanej pod przewodnictwem abp. Mariana Gołębiewskiego święcenia diakonatu przyjęło 14 uczniów (na zdjęciu). Do zadań akoli-

tów należy pomoc diakonom i kapłanom w zakresie rozdawania Komunii św., zanoszenia Eucharystii chorym, czyszczenie naczyń liturgicznych, usługiwanie przy ołtarzu. Diakoni natomiast służą wiernym przez czytanie Słowa Bożego zawartego w Ewangeli, głoszenie homilii, szafowanie Eucharystią, przewodniczenie obrzędowi chrztu i pogrzebu, asystowanie przy zawieraniu związków małżeńskich, prowadzenie nabożeństw liturgicznych.

Odpust w Pogorzeli

EUCHARYSTII ODPUSTOWEJ we wspólnocie pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Pogorzeli przewodniczył bp Andrzej Siemieniński, w niedzielę 25 czerwca. Po Mszy św. wspólnie z wiernymi i ich duszpasterzem ks. Aleksandrem Drożdżem przeszedł w procesji eucharystycznej wokół kościoła. Przygotowania do święta trwały od samego rana. Na ple-

bani pogorzelskie gospodynie kroili upieczone przez siebie ciasta, którymi, zgodnie z tutejszym zwyczajem, poczęstowały wszystkich obecnych na uroczystości – w tym oczywiście bp. A. Siemienińskiego. – Przypominamy sobie z księdzem proboszczem lata seminaryjne – mówił biskup podczas powitania. Święcenia kapłańskie otrzymali w tym samym dniu, 1 czerwca 1985 r.

Jubileusz ks. Leona Dudy

MICHAŁÓW. 50 lat kapłaństwa obchodzi ks. Leon Duda, proboszcz parafii pw. św. Jadwigi w Michałowie. Jubileuszowej Eucharystii 25 czerwca przewodniczył bp senior Józef Pazdur. Przed Mszą św. dzieci i młodzież zaprezentowały cykl recytacji przygotowany na cześć odchodzącego w tym roku na emeryturę Jubilata. Parafianie, przedstawiciele miejscowych władz i księża z okolicznych miejscowości dziękowali mu za 39 przepracowanych w Michałowie lat. Ks. L. Duda urodził się 2 lutego 1931 r. w Klikuszowej na Podhalu. Święcenia kapłańskie otrzymał w katedrze wrocławskiej 27 maja 1956 r. Zanim został proboszczem w Michałowie, pracował jako wikary we Wrocławiu, Raciborowicach, Żarach i



KUBA LUKOWSKI

Michał Choloniewski i Grzegorz Rosiński wręczyli swojemu proboszczowi pamiątkowy prezent od ministrantów – album o pielgrzymkach Jana Pawła II

Brzegu. – Nasz ksiądz nie lękał się komunistów. Odważnie opowiadał o prawdziwej historii Polski – mówił ministrant Andrzej Rosiński, przedstawiając w czasie uroczystości sylwetkę Jubilata.

GN w RR i Internecie

RADIO RODZINA na falach 92 FM co tydzień prezentuje najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego”. Audycje z zapowiedziami można słuchać w soboty o



godz. 20.30 i w niedzielę o 9.40. Fragmenty tekstów zamieszczone są w dziale „aktualności” na stronie internetowej archidiecezji: www.archidiecezja.wroc.pl.

Wśród błyskawic

MECZ pomiędzy członkami Liturgicznej Służby Ołtarza a klerykami wrocławskiego seminarium odbył się 21 czerwca na boisku wrocławskiego osiedla Sołtysowice. Organizatorem spotkania był proboszcz parafii pw. św. Alberta Wielkiego o. Stanisław Paszewski. Ministranci, jak mówi, nie tylko Igną do ołtarza, ale także potrzebują dużo sportu. Dlatego często spotykają się na boisku,

a potem z sukcesami występują na przykład na franciszkańskim turnieju na Górze św. Anny. Spotkanie odbyło się w deszczu i w asyście zbliżającej się burzy. Nad głowami zawodników trzaskały błyskawice, wiatr gnał ciemne chmury po niebie. Nie zraziło to piłkarzy. Mecz zakończył się wynikiem 1:1. Większość zawodników spieszyła się do domu, aby obejrzeć kolejny mecz mundialu...

Drużyna gospodarzy ze swym proboszczem o. Stanisławem Paszewskim



TOMASZ BIALASZCZYK

WYOBRAŹNI!



18 czerwca na trasie 5. Strzeleńskiego Rajdu Samochodowego doszło do wypadku. Zginęły

dwie osoby, jedna w stanie ciężkim trafiła do szpitala. Warto zwrócić uwagę na wyobraźnię, z którą należy ocenić indywidualny stopień zagrożenia – jest on różny dla kierowców i widzów. Organizatorzy, kierowcy, ratownicy zdają sobie sprawę z ryzyka – widzowie mniej. Nie należy się lękać, że barierka odgradzająca od toru jest w stanie zatrzymać rozpędzony pojazd – zwłaszcza na zakręcie, gdy jest on „wyrzucany” z trasy. Trzeba pamiętać, że to wyścig i dla zawodnika najważniejsze jest jak najszybsze dotarcie do mety.

Najbardziej poszkodowani są zawodnicy. Są po prostu lepiej przygotowani, zabezpieczeni, a co ważniejsze – starają się unikać sytuacji niebezpiecznych.

ANNA JĘDRZYCHOWSKA
ratownik PCK, zabezpieczała m.in. wyścigi crossowe

Konferencja o ludziach starszych na Uniwersytecie Trzeciego Wieku

Seniorzy młodzi duchem

Widać tu starość radosną.

Ludzie ci mają poczucie humoru, są „wystrojeni”, „nowocześni”, wiedzą, czym jest komputer, Internet.

Tak mówiła o studentach UTW pani Eliza z AWF we Wrocławiu, jedna z prelegentek na Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. „Człowiek starszy w społeczeństwie i kulturze europejskiej”. Konferencja, zorganizowana 19 i 20 czerwca, w 30-lecie istnienia wrocławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, zgromadziła wielu znamienitych gości z polskich i zagranicznych uczelni oraz przedstawicieli Europejskiej Federacji Starszych Studentujących.

Podczas uroczystego rozpoczęcia sympozjum rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Leszek Pacholski uhonorował medalem Uniwersytet Trzeciego Wieku oraz jego kierowniczkę – dr Walentykę Wnuk. Wygłoszone podczas tej dwudniowej konferencji referaty



ANNA WŁODARCZYK

dotyczyły różnych elementów życia seniorów – rodzajów ich aktywności, zdrowia fizycznego, psychicznego, terapii, społecznej i kulturowego postrzegania starości. Duże zainteresowanie wzbudził m.in. wykład prof. Krzysztofa Boryślowskiego, który, mówiąc o przyczynach starzenia się, wskazywał, iż „żonaci, »zrzeszeni« i zadowoleni z siebie żyją dłużej”.

Uczestnicy spotkania przeglądają kroniki UTW

UTW działający na Uniwersytecie Wrocławskim ma już 30 lat i obecnie studiuje na nim ponad 650 osób. Oferuje wykłady oraz różnorodne zajęcia – ruchowe, muzyczne, teatralne, językowe i wiele innych. – Jest super! – mówi pani Weronika, studiująca tu od czterech lat – To piękny sposób na zagospodarowanie czasu.

ANNA WŁODARCZYK

I Festiwal Piosenki Osób Niepełnosprawnych w Malczycach

Śpiewający jubileusz

Dom Opieki Caritas im. ks. Jana Schneidera w Malczycach świętował 21 czerwca trzecią rocznicę istnienia. Jubileusz uczczono Festiwalem Piosenki Osób Niepełnosprawnych.

Festiwal składał się z dwóch konkurencji – pierwsza dotyczyła pieśni związanej z tematyką lata, w drugiej należało zaprezentować dowolną pieśń czy piosenkę. W imprezie brało udział dziewięć zespołów z Domów Opieki Caritas z Malczyc, Henrykowa i Dobroszyc oraz z placówek opiekuńczych z terenu powiatu średzkiego. Pierwsze miejsce zajęła Jadwiga Potera z Domu Opieki Caritas z Malczyc, drugie Warsztaty Terapii Zajęciowej ze Śró-

dy Śląskiej, a trzecie – Dom Opieki Caritas z Henrykowa. Festiwalowe występy i zabawy plenerowe cieszyły się u osób niepełnosprawnych dużym powodzeniem. Uczestnicząc w świętowaniu i przygotowując się do niego, odkrywały swoje talenty muzycz-

ne oraz zapominały o szarej codzienności, często naznaczonej krzyżem cierpienia i choroby.

W spotkaniu, które otworzyła dyrektorka malczyckiej placówki Magdalena Olaczek, wzięli udział m.in. bp Edward Janiak, ks. Tomasz Burghardt – dyrektor archi-

diecezjalnej Caritas, przedstawiciele lokalnych i wojewódzkich władz oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Budynek malczyckiego Domu Opieki wznoszono od 20 września 2002 r. Poświęcenia i otwarcia placówki dokonał w czerwcu 2003 r. nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk. Głównym fundatorem i inicjatorem jej powstania był pochodzący z malczyckiej parafii biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej Edward Janiak. Dziś Dom służy seniorom i osobom wymagającym stałej opieki.

Na malczyckiej scenie u progu lata

KS. ADRIAN KOSEDIAK



KS. ADRIAN KOSEDIAK

Chcę, żeby „salka”
kojarzyła im się
z ciepłem
i chlebem...
– mówi pani Urszula.

tekst
ANNA WŁODARCZYK

Już od 15 lat pewna grupa dziewcząt i chłopców z Psiego Pola uczestniczy w koloniach i zimowiskach. Mowa tu o dzieciach związanych z parafią pw. śś. Jakuba i Krzysztofa we Wrocławiu i działającą formalnie od 10 lat świetlicą im. św. Jadwigi.

Zaczęło się od wyjazdów

To one zainicjowały powstanie tzw. salki. Udało się znaleźć pomieszczenia, wypożyczyć je w potrzebny sprzęt i rozpocząć codzienną pracę. Stało się to m.in. dzięki finansowemu wsparciu Gminy Wrocław (wydziału zdrowia) i Fundacji Banku Zachodniego, która ofiarowała komputery do pracowni.

Salka powstała, a wyjazdy trwają dalej. Dzieci były już nad morzem, w górach, nad jeziorami – choć, jak stwierdza kierowniczką świetlicy Urszula Krajewska, „nigdzie nie jest tak dobrze jak w Kluczborku”. Chodzi tu o dom rekolekcyjny księży sercanów, którzy chętnie goszczą dzieci z Wrocławia. Zdarzają się wycieczki do takich miejsc jak Kraków, Gniezno, Biskupin, Częstochowa. Ponad wszelkie zabytki i muzea dzieci przedkładają jednak... aquaparki. Po licznych wyjazdach pozostają im różnorodne wspomnienia – nocne podchody, pasowanie na kolonistę, pobyt w stadninie, rejsy statkiem. Faktem jest, że wiele z nich nie wyjeżdżałoby poza Wrocław, gdyby nie świetlica. W najbliższym planie są wakacje na Zagórz Lubiewskim.



ZDJEŃCA ARCHIWUM ŚWIETLICY PARAFIALNEJ

Dodać należy, iż wybór patronki świetlicy, św. Jadwigi, także związany jest z wojażami. Pomysł zrodził się po powrocie z wyjazdu pielgrzymkowego do Trzebnicy, jednego z pierwszych, zorganizowanych dla dzieci przez zespół charytatywny tutejszej parafii.

Kolorowa codzienność

Każdego popołudnia, od poniedziałku do piątku, dzieci spotykają się w świetlicy na zajęciach. – „Salka jest potrzebna, żeby się nie nudzić w domu i mile spędzać czas” – mówi Ola, zadowolona, że przychodzi tu tak dużo dzieci. Pierwsza godzina przeznaczona jest na odrabianie lekcji, co ważne, bo część dzieci ma problemy z nauką (a świetlicowymi wolontariuszami często są nauczyciele). Później, zależnie od dnia,

odbywają się zajęcia muzyczne, połączone z nauką gry na gitarze, plastyczne, informatyczne, spotkania z psychologiem lub pe-

W stadninie koło Osiecznej podczas kolonii w 2005 r.

dagogiem. Do wychowanków często zagląda ks. Janusz Bobowski. Zdarzają się wyjścia do kina, teatru, na basen. Do dyspozy-

MIEJSCE SPOTKAŃ

Zawsze kładłem nacisk na pracę w grupach. Od 1987 r., już jako proboszcz, chciałem zająć się dziećmi i młodzieżą, bo widziałem siłę w nieformalnych grupach. Z pomocą zespołu charytatywnego udało się zorganizować pierwsze wyjazdy, potem pojawiła się konieczność częstszego spotykania się. Świetlica to bardzo potrzebne dzieło i poważnie się już rozrosło. Trzeba teraz dalej drążyć kwestie wychowawcze, bo jeśli chodzi o wyposażenie świetlicy – jest już zadowalające. Poza wychowywaniem i pomocą materialną to miejsce daje dzieciom okazję do spotkania z Kościołem. Księża wikariusze mają tzw. kapelaństwo, czyli sprawują duchową opiekę nad dziećmi ze świetlicy, zwłaszcza na wyjazdach.



KS. EDWARD LEŚNIOWSKI
proboszcz parafii pw. śś. Jakuba i Krzysztofa we Wrocławiu

na im. św. Jadwigi

Przygoda

cji dzieci jest ogród parafialny i małe boisko sportowe. Stałym punktem każdego popołudnia są podwieczorki, przygotowywane przez panię z zespołu charytatywnego.

Na życie świetlicy składają się różne okolicznościowe imprezy. Okazją do nich są m.in. Dzień Dziecka, Dzień Matki, mikołajki, andrzejki, rozpoczęcie roku szkolnego. Organizowane są także przedsięwzięte kiermasze, na których sprzedawane są „dzieła” dzieci oraz członków zaprzyjżnionego Klubu Seniora (kolorowe kartki, jajka, baranki itp.). Święty Mikołaj corocznie przynosi do świetlicy ok. 60 paczek.

Dzieci przygotowują przedstawienia, pantomimy i jasełka, koncertują (w tym roku w szkole i u siostrz marianek odbyły się koncerty kolęd). – Antek, taki czupurny chłopiec... Wie pani, jaki on był dumny, gdy wystąpił w szkolnym przedstawieniu! Koledzy od razu na niego inaczej patrzyli! – opowiada pani Kasia. Dzieci wspominają sztuki o smoku wawelskim, o olbrzymie. Teraz opracowują pantomimę pod roboczym tytułem „Robiliny wodne”.

„Prawie aniołki”

„Prawie aniołki” to dość przewrotna nazwa świetlicowej grupy muzycznej. A jakie są dzieci „od św. Jadwigi”? Pytanie trudne, bo i dzieci różne... Mają od 7 do 15 lat, przychodzą zachęcane przez stałych bywalców salki, kuszone ciekawymi zajęciami. Justynę na przykład przyciągnęły tu warsztaty taneczne i już została. Teraz podopiecznych jest ok. 25.

Na ogół brakuje im cierpliwości, choć zdarza się też, że jakieś nadpobudliwe dziecko siedzi spokojnie przez kilka godzin i wyszywa. Poza tym żądni są nowości i gdy na przykład pan Wiesio (z muzykoterapii) na początkowych zajęciach uczył ich piosenki Arki Noego i opowiadał o życiu płodowym, wszystkie dzieci siedziały i patrzyły na niego. – Wszystkie, od najmłodszego do najstarszego... To było wspaniałe! – wspomina pani Kasia – Ale teraz „opatrzyli się” i spowszedniały im już te zajęcia...

– To dobre dzieciaki, ale potrzebują miłości – mówi s. Marlena, będąca tu od września na praktyce. Lubią się

W aquaparku w Lesznie

przytulać. Zaś za swoimi rodzicami poszłyby w ogień. Zdarzają się im oczywiście także mało rozsądne pomysły, które trzeba kontrolować, ale – jak mówi pani Urszula – wychowywanie, w tym także przeciwdziałanie agresji, jest zasadniczym celem świetlicy. – Staramy się nauczyć ich nie tylko porządku i dyscypliny, ale rozróżniania dobra i zła, bo nie dla wszystkich ta granica jest wyraźna – dodaje. Wychowawcy raczej nie stosują kar. Co najwyższej można się tu „dorobić” pozbawienia przywilejów.

„Szczęść Boże”

Świetlica powstała z inicjatywy proboszcza, ks. Edwarda Leśniowskiego, oraz zespołu charytatywnego. Jej działalność ma także wymiar religijny. Posiłkom towarzyszy modlitwa, wszelkie wyjazdy są koloniami lub zimowiskami „z Bogiem”. Uczestniczy w nich ksiądz wikariusz (obecnie ks. Janusz). Odprawia Msze św., ale także bierze udział w grach, zabawach. – W Kluczborku to ksiądz zjeżdżał z nami z górk! – wspomina Radek.

– Miłe jest, gdy z ust dzieci lub ich rodziców słychać na ulicy pozdrowienie „Szczęść Boże”. To coś więcej niż zwykłe „dzień dobry” – cieszą się wychowawcy. Nie wszystkie dzieci z zapalem chodzą do kościoła. Ale ich opiekunowie, w tym s. Marlena, towarzyszą im zawsze w Mszach św. i nabożeństwach dla nich przeznaczonych.

Tradycyjnym elementem życia świetlicy są wspólne wigilie („Mamy zawsze 12 dań!”) i śniadania wielkanocne, na które zapraszani są także rodzice. Ciekawym pomysłem jest zaangażowanie w prowadzoną przez salezjanów „Adopcję na odległość”. Dzieci regularnie zbierają pieniądze dla 9-letniego Krystiana, chłopcza z Wybrzeża Kości Słonowej. – Modlimy się za niego, piszemy listy. Teraz czekamy na odpowiedź... – mówią. Ze zdjęcia na ścianie świetlicy spogląda uśmiechnięty Murzynek...

Sonda

ŚWIETLICA I MY

MARIUSZ
12 L., DO ŚWIETLICY PRZYCHODZI OD PONAD ROKU

– W salce spędzamy czas. Mnie najbardziej podobają się zajęcia z panią psycholog, granie w piłkarzyki, podwieczorki i wyjazdy do aquaparku. Na Dzień Dziecka byliśmy w teatrze na „Bajce o sercu na strychu”, a na Dzień Matki sami występowałyśmy. Moja mama aż się popłakała.



PANI KASIA
WIELOLETNIA WOLONTARIUSZKA

– Dzięki świetlicy człowiek czuje się potrzebny. Świetlica strasznie wciąga. Wiele też rzeczy można się tu o sobie dowiedzieć – że jest się ładnym, miłym... Oj, potrafią oni komplementować... Oboje z mężem „wywodzimy się” ze świetlicy, dzięki niej i pani Uli poznałyśmy się. Dzieci ze świetlicy były na naszym ślubie, bardzo zresztą przejęte. A teraz bawią się tu z naszym synkiem Pawełkiem.



S. MARLENA
ZE ZGROMADZENIA SIÓSTR
ADORATOREK KRWI CHRYSYSTUSA,
OD WRZEŚNIA NA PRAKTYCE
W ŚWIETLICY

– Szokiem był dla mnie fakt, że dzieci tak szybko otworzyły swoje serca i przyjęły mnie. Staram się okazywać im miłość, jestem z nimi w kościele, ale też gram w piłkę nożną, ping-ponga, piłkarzyki. Oni na swój sposób odwzajemniają miłość, którą im okazuję. Nie są to aniołki, często im się nic nie chce, ale to dobre dzieciaki...



W 40. rocznicę wydarzeń brzeskich

W obronie Kościoła



ARCHIWUM URZĘDU MIEJSKIEGO W BRZEGU

Ponad 700 zomowców pacyfikowało mieszkańców Brzegu, którzy wyszli na plac Zamkowy, aby bronić swojej parafii. Było ich około 3000. SB użyło gazu łzawiącego i pałek. Aresztowano około 100 osób.

W czasie czerwcowej konferencji naukowej, upamiętniającej wydarzenia brzeskie z 1966 roku, wykłady wygłosili m.in. pracownicy IPN, Janusz Jakubów – autor książki o pacyfikacji wystąpień w obronie brzeskiej świątyni pw. Podwyższenia Krzyża Świętego oraz ks. prof. Józef Pater, rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Mówił on o działaniach SB wobec ordynariusza wrocławskiego kard. Bolesława Kominka. Wydarzenia brzeskie były bowiem tylko jednym z aktów ataku, jakiego dokonywały służby PRL wobec Kościoła w Polsce.

Sesję w Muzeum Piastów Śląskich połączono z promocją książki Janusza Jakubowa:

„Pacyfikacja wystąpień w obronie Kościoła w Brzegu 25–26 maja 1966”. Na podstawie świadectw uczestników tamtych wydarzeń oraz materiałów udostępnionych przez archiwum kościelne i Instytut Pamięci Narodowej autor w precyzyjny sposób opisał wydarzenia sprzed 40 lat.

Uroczystości zwińczyła Msza św., odprawiona w niedzielę 11 czerwca z udziałem kard. Henryka Gulbinowicza. Homilię wygłosił ks. Kazimierz Nawrotek – wikary brzeskiej parafii w latach 1959–1967, naoczny świadek wydarzeń brzeskich.

Po liturgii otwarto wystawę zatytułowaną: „Nieznane karty z historii miasta – Brzeg w tajnych dokumentach komunistycznej bezpieki”. Przygotowali ją pracownicy wrocławskiego IPN.

Burmistrz Brzegu Wojciech Huczynski wręczył kardynałowi pamiątkowy album z historią miasta

RADEK MICHALSKI

„Verbum cum musica” u św. Maurycego

O wierzących w Chrystusa

Obcy i przybysze na tym świecie... W taki sposób o wierzących w Chrystusa mówił na podstawie Pierwszego Listu św. Piotra Apostoła dr hab. o. Celestyn Paczkowski OFM.

Wykładający na wielu światowych uniwersytetach biblista mówił we Wrocławiu o życiu chrześcijan, którzy, w myśl Tradycji, prowadzą je na ziemi na sposób „pielgrzymów i obcych”. – Swoją pierwszy list Piotr skierował do „wybranych przybyszów wśród rozproszenia” – mówił prelegent. – Chrześcijanie są bowiem Bożym zasiewem rozsianym po świecie, aby go przemieniać.

W części artystycznej zebrani wysłuchali utworów m.in. C. Francka, G.B. Pergolesiego, Ch. Gounoda i M. Zebrowskiego. Wykonali je flecistka i sopranistka Beata Marciniak-Kozłowiecka oraz grający na organach Roman Pliś (na zdjęciu).

– Interesuje mnie tematyka biblijna – mówi Henryk Krall, obecny na wykładzie i koncercie. – W spotkaniu z cyklu „Verbum cum musica” uczestniczę już po raz czwarty i zwykle przyciągają mnie interesujący prelegenci.

Spotkanie odbyło się 18 czerwca w kościele pw. św. Maurycego we Wrocławiu. Zorganizowali je Diecezjalny Moderator Duszpasterstwa Biblijnego i Stowarzyszenie Ab-



RADEK MICHALSKI

solwentów Papieskiego Wydziału Teologicznego. Patronat medialny nad cyklem sprawuje wrocławska redakcja GN.

RM

U PODSTAW

Ks. BOGUSŁAW STEC, DIECEZJALNY MODERATOR RUCHU ŚWIATŁO–ŻYCIE

W ostatnim czasie mieliśmy kilka wydarzeń w oazie wrocławskiej. Na przełomie kwietnia i maja byliśmy na pielgrzymce w Rzymie, w 1. rocznicę śmierci Jana Pawła



II. Przed przyjazdem Benedykta XVI odbyliśmy czterodniowe rekolekcje, które poprowadził dla nas ks. Jan Mikulski, moderator krajowy Kościoła Domowego. Na spotkanie z Ojcem Świętym pojechalśmy do Krakowa, w liczbie około 400 osób. Uczestniczyliśmy w sobotnim czuwaniu na Błoniach i w niedzielnej Mszy św.

16 czerwca w naszym domu rekolekcyjnym w Ligocie Polskiej mieliśmy rozesłanie moderatorów i animatorów na rekolekcje. Uczestniczyło w nim około 80 osób. Podczas niesporów abp Marian Gołębiewski wręczał „świece oaz” odpowiedziałym za poszczególne grupy i pobłogosławił poszczególne zespoły na rekolekcje. W tym roku mamy 9 grup rekolekcyjnych: oaza dorosłych, trzy oazy rodzin i 5 grup młodzieży. Na ostatnią sobotę września zaplanowaliśmy spotkanie, powakacyjny dzień wspólnoty, w Henrykowie Śląskim, w seminarium duchownym. W Ruchu Światło–Życie zajmujemy się przede wszystkim formacją, głównym naszym zadaniem jest chrześcijańskie wychowywanie siebie samych. Odbywa się to poprzez stałą pracę w małych grupach – studium Biblii, wspólną modlitwę i zaangażowanie w życie własnych parafii. Wprawdzie nie są to jakieś spektakularne, widoczne publicznie działania, natomiast jest to swego rodzaju praca u podstaw.

Caritas z wizytą w Kielczowie

Sielski piknik

Wychowankowie warsztatów terapii zajęciowej oraz domów opieki Caritas, ich opiekunowie i rodzice bawili się wspólnie na „II Pikniku Integracyjnym Dobroszyce 2006”.

Spotkanie odbyło się 22 czerwca w gospodarstwie agroturystycznym „Sielska Zagroda” w Kielczowie. „Celem imprezy jest przełamywanie barier i budowanie integracji pomiędzy społeczeństwem a grupą osób niepełnosprawnych. Chcemy pokazać, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną, starsze czy chore mogą na równi z innymi uczestniczyć w kulturalnym i sportowym życiu społeczeństwa” – mówi Marcin Stelmach, dyrektor dobroszyckiej placówki.

Na spotkanie przybył również biskup Andrzej Siemieniewski, który po wspólnej modlitwie pobłogosławił zgromadzonych, a następnie podziwił pokazy walk rycerskich w wykonaniu dzieci i młodzieży. Integracji sprzyjały atrakcje przygotowane przez organizatorów – turniej sportowy z nagrodami,



IZABELA MAŁYGA

konkurs strzelania z łuku, występy artystyczne zaproszonych grup i zabawa przy muzyce zespołu „Prestige”. W programie znalazło się również miejsce na posiłek przy staropolskim stole oraz poczęstunek dzikiem upieczonym na ognisku. Pogoda, otoczenie pięknej przyrody i sympatyczne zwierzęta zamieszku-

Pokaz walk rycerskich Stowarzyszenia Rozwoju Ziemi Bierutowskiej im. Romka Kazimierskiego

jące „Sielską Zagrodę” sprawiły, że czas zabawy minął bardzo szybko. Wszystkim pozostałym więc czekać na przyszłoroczny piknik – spotkanie weszło bowiem na stałe do kalendarza imprez integracyjnych dla podopiecznych Caritas z terenu Dolnego Śląska.

Warsztat Terapii Zajęciowej w Dobroszycach to jeden

z największych ośrodków tego typu Caritas wrocławskiej. Założony w 2003 roku, skupia obecnie 45 uczestników. Efektem pracy terapeutów są między innymi nagrody zdobyte niedawno przez dobroszyckich wychowanków na Ogólnopolskich Dniach Integracji w Krakowie, gdzie pojechali na zaproszenie fundacji Anny Dymnej.

IZABELA MAŁYGA

Napisali do nas

Odszedł na niebieskie szlaki

Jerzy Komorowski – zasłużony przewodnik PTTK, niestrudzony wędrowiec, krajoznawca Polski – odszedł do Pana.

Był wrocławskim przewodnikiem miejskim, terenowym po Dolnym Śląsku i górskim – sudeckim. Jako uczestnik pierwszego kursu przewodnickiego w 1965 r. był w grupie członków założycieli Koła Przewodników „Rzeźpiór”. Przez kilka lat pełnił w nim także funkcję prezesa. Niezmordowanie poszukiwał ciekawych historii, tematów, obiektów, o których wygłaszał

prelekcje i pogadanki, ciesząc się wielką popularnością. Jego różnorodne zainteresowania (m.in. historia Polski i Dolnego Śląska, żegluga, technika, kolejnictwo, architektura, historia przewodnictwa) budziły podziw i szacunek. Z ważniejszych inicjatyw, jakie podjął, należy wymienić organizację górskiej wyprawy szkoleniowej „Szlakiem kurierów tatrzańskich” oraz stworzenie Klubu Kolarzy Krajoznawców. (...) Był pomysłodawcą konkursu „Vratislavia sacra” dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów wrocławskich. Gdy

w 1991 r. utworzono Dolnośląską Federację Przewodniczką, Jurek został przewodniczącym Komisji ds. Duszpasterstwa. Organizował wyjazdy do miejsc kultu religijnego, cykliczne spotkania, prowadził ewidencję zmarłych przewodników z Dolnego Śląska. Włożył wiele wysiłku i serca, by z najdalszych kół naszego regionu otrzymać informacje o zmarłych członkach naszego środowiska. Na liście tej zgromadził ok. 250 nazwisk. Kto dopisze na niej Jurka?

Jako harcmistrz ZHR podczas 46. Międzynarodowe-

go Kongresu Eucharystycznego w 1997 r. był w głównym sztabie „białej służby”. Przez kilka lat współpracował z Katolickim Radiem Rodzina, na którego antenie wygłaszał gawędy i pogadanki dotyczące problematyki harcerskiej. Pisał artykuły o tematyce krajoznawczej do różnych czasopism i wydawnictw, także ogólnopolskich (...).

Niech Cię Jezus Miłosierny przygarnie i zaprowadzi na zielone pastwiska. Zostaw tylko nam, przewodnikom, choć część swojego ducha i swoich pomysłów.

EMILIA WILCZYŃSKA

PANORAMA PARAFII

Wspólnota pw. Oczyszczenia NMP w Bukowiu

W kręgu Światła

Na zachmurzonym niebie lśnią błyskawice. Nad parą dzieci, przerażonych szalejącą burzą, wznosi się postać Maryi. W dłoni trzyma płonącą świecę – symbol nadziei, znak obrony przed złem.

Scena na obrazie w otwartu głównym parafialnego kościoła tłumaczy jego wezwanie. Wiąże się ono z ofiarowaniem Jezusa w świątyni. Zapalana w święto Ofiarowania Pańskiego gromnica przypomina o Chrystusie, który jest „światłością świata”.

Szkoła i kościół

W kręgu Jego światła gromadzi się w parafialnej wspólnocie ponad 1350 osób. Są to głównie przybysze ze Wschodu, a także z Kieleckiego czy Wieluńskiego. Spotykają się w Bukowiu, w filialnej świątyni w Pągowie i w Pszenicznej, gdzie kilka lat temu, wokół krzyża stojącego na wzniesieniu, urządzono specjalne miejsce modlitwy. Ważnym ośrodkiem jest szkoła, z którą parafia ściśle współpracuje. Niezastąpioną rolę pełnią dwie katechetki – Halina Domalewska oraz Joanna Kapłon. Katechizują, prowadzą Eucharystyczny Ruch Młodych, ale także podejmują wiele innych zadań. Pani Iwona podkreśla wielkie zaangażowanie swoich podopiecznych: – Dzieci włączają się aktywnie w przygo-

towanie Mszy św. czy nabożeństw, biorą udział w konkursach na najbardziej oryginalnie wykonany różaniec czy na najbardziej szopkę betlejemską, przygotowują stroiki wielkanocne. Niedawno w naszej parafii grupa księży obchodziła 48. jubileusz święceń kapłańskich. Dzieci przygotowały dla nich m.in. specjalne ordery.

Uczniowie utrzymują również kontakt z s. Aleksandrą, misjonarką pracującą w Kamerunie. Siostra wywodzi się zresztą z tujejszej okolicy, obfitującej w powołania do stanu duchownego. Pochodzi stąd trzech księży i kilka sióstr zakonnych.

W trosce o dom Boży

Po wejściu do parafialnej świątyni ogarniają nas różnobarwne smugi światła. To za sprawą pięknych witraży, które pojawiły się w kościelnych oknach z inspiracji pierwszego proboszcza wspólnoty, ks. Ryszarda Mroziuka. Z roku na rok parafialny teren coraz bardziej pięknieje. Uporządkowanie otoczenia kościoła w Bukowiu to w dużej mierze zasługa rodziny Marioli i Józefa Wójcików. – Powiodło mi się w życiu, mam dom, rodzinę. Chciałem wyrazić Bogu swoją wdzięczność poprzez jakiś dar na rzecz kościoła – mówi pan Józef, który ufundował eleganckie chodniki wokół świątyni i wraz z pracownikami swojej fir-



AGATA COMBIK

my oraz parafianami osobście brał udział w prowadzonych tu pracach.

Gromadzenie środków na przeprowadzanie niezbędnych remontów wzięli na siebie członkowie dwóch rad parafialnych, funkcjonujących przy obu kościołach. Potrzebne fundusze uzyskują, odwiedzając wszystkie rodziny zamieszkujące parafię. Dzięki ich ofiarności wkrótce odnowiony zostanie m.in. barokowy ołtarz w pągowskim kościele.

„Dla niektórych ludzi Twoje życie może być jedyną Biblią, jaką przeczytają” – to myśl, którą dzieci zamieszczyły na jubileuszowych orderach, podarowanych niedawno księżom. W tujejszej wspólnocie nie brak osób, które księgę swojego życia traktują bardzo poważnie.

AGATA COMBIK



KS. KAN. FLORIAN RUMIŃSKI

Święcenia kapłańskie przyjął 15.06.1958 r. Jest proboszczem w Bukowiu od 14 lat jako następca ks. Ryszarda Mroziuka (który tworzył zręb tujejszej parafii, erygowanej w 1984 r.) oraz śp. ks. Józefa Kijaka.

Parafialny kościół pochodzi z XV w.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Bardzo cieszę się, że wiele młodych małżeństw przychodzi do naszego kościoła razem ze swoimi małymi dziećmi. Choć na początku niewiele rozumieją z tego, co dzieje się na Mszy św., są jednak zdolne zakosztować modlitewnej atmosfery, zasmakować radości spotkania z Bogiem. Bez tego doświadczenia, nabytego w dzieciństwie, w późniejszym wieku trudno jest człowiekowi zrozumieć sens uczestniczenia w Eucharystii. Cieszę się także z faktu, że duża grupa parafian jest wierna modlitwie różańcowej. Za szczególny sukces uważam, że wśród jedenastu róż Żywego Różańca są trzy męskie. Trzeba jeszcze dodać, że nasza wspólnota jest bardzo rozśpiewana. O muzyczną oprawę nabożeństw dba m.in. dojeżdżający często do Bukowia Tomasz Huk, dyrektor szkoły muzycznej w Oleśnicy. W Pągowie działa ponadto schola dziewczęca, powstała z inspiracji Bronisławy Meli. Prowadzi ją licealistka Monika Grzesik. Oczywiście parafialne życie ma też swoje cienie – związane choćby z bezrobociem, alkoholizmem czy zagrożeniami ze strony Świadków Jehowy, prowadzących tu bardzo aktywnie swoją działalność. Ale blasków jest pewnie o wiele więcej.

Zapraszamy na Msze św.

- W niedziele: Bukowie – 8.00 i 10.00, Pągów – 12.00;
- w dni powszednie: Bukowie – 18.00 (zimą 17.00), Pągów – 17.00 (w czwartki).